

Fragment relacji świadka historii



BRONISŁAW WILK

ur. 1927, Długi Kąt



Zakres terytorialny i czasowy	Mauthausen, 1945
--------------------------------------	------------------

Śmierć współwięźnia z głodu i wyczerpania w obozie Mauthausen w 1945 roku

Na bloku numer chodziliśmy w kocach. Co kto miał, w tym po prostu chodziliśmy. Ze mną na sienniku ze słomy, a właściwie to już były trociny, był inżynier z Łodzi. Na mojej ręce zmarł z głodu. Pytał, skąd jestem, ale po cichutku, żeby nikt nie słyszał. On był inżynierem, imię pamiętam doskonale, ale nazwiska już nie pamiętam. Mówi: *Bronek, umieram z głodu*. Głowa mu tak lata. A ja młody chłopak, położyłem mu głowę, żeby nie leżała na podłodze i zmarł na mojej ręce. I ci funkcyjni, co zbierali nieboszczyków, za nogi go i ciągną. Ja mówię: *Co jest? Dopiero zmarł i już go ciągniecie? A może żyje jeszcze?* Nie zdawałem sobie sprawy z sytuacji. Nie wiem, czy to Polacy, ale przeważnie Francuzi byli. No i muszę się pochwalić, że wzięli go pod pachy i ciągnęli go oczywiście, ale już pod pachy go wzięli. Za naszym blokiem numer jeden nieboszczyków już leżało równo z dachem.

Data i miejsce nagrania	1 lipca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami